COVID-19 w Australii i konsekwencje epidemii dla sytuacji polityczno-prawnej

Karina Marczuk ♦ W Noty ♦ Tagi #prawo #polityka #koronawirus #Australia ♦ Opublikowano 14.07.2020

Australia, choć jest wyspą położoną w znacznym oddaleniu od lądu stałego, a zatem i innych państw, nie zdołała uniknąć fali zachorowań na COVID-19. 25 stycznia br. pierwszy przypadek odnotowały władze stanu Wiktoria – osobą chorą okazał się mężczyzna, który przyleciał do Melbourne z chińskiego miasta Wuhan nieco wcześniej, 19 stycznia. Władze zareagowały, wdrażając specjalne procedury. Departament Spraw Zagranicznych i Handlu (czyli odpowiednik Ministerstwa Spraw Zagranicznych) ostrzegł obywateli przed podróżą do Wuhan i prowincji Hubei, wprowadzono także kontrolę sanitarną na granicach. Mimo podjętych środków nastąpił przyrost zachorowań i 20 marca władze podjęły decyzję o zamknięciu granic Australii. Podobnie jak w innych państwach wprowadzono zasadę dystansowania społecznego (od 21 marca) oraz zamknięto te formy działalności gospodarczej, które nie są niezbędne dla funkcjonowania społeczeństwa. Liczba zakażeń początkowo wzrastała bardzo szybko, następnie ustabilizowała się na poziomie około 350 przypadków dziennie (około 22 marca), by na początku kwietnia zacząć spadać. Na koniec kwietnia było to już około 20 zachorowań dziennie. W momencie przygotowywania tego tekstu w Australii odnotowano łącznie 7036 przypadków, 98 osób zmarło, natomiast 6362 wyzdrowiało; dzienna liczba zakażeń to 20 przypadków (stan na 16 maja)[1]. Przy łącznej liczbie ludności, wynoszącej niespełna 25,5 mln mieszkańców daje to zatem przeszło 90% ozdrowieńców i zaledwie 0,02% zakażeń. Można zatem stwierdzić, że Australia poradziła sobie z epidemią i jest na dobrej drodze do jej wygaszenia, jakkolwiek epidemia spowodowała różne następstwa dla sytuacji polityczno-prawnej w państwie.

Komentarz

- Władze Australii dysponują przyjętą w 2015 r. ustawą o bezpieczeństwie biologicznym (*Biosecurity Act 2015*), która umożliwiła szybkie i sprawne działania po wykryciu już pierwszego przypadku choroby. Akt ten zastąpił poprzednią ustawę o kwarantannie, pochodzącą jeszcze z 1908 r. Ustawa o bezpieczeństwie biologicznym m.in. definiuje pojęcie choroby, która oznacza „a) oznaki lub objawy choroby lub zakażenia spowodowanego przez czynnik chorobowy; lub (b) zbiór objawów (...), który jest klinicznie zdefiniowany, dla którego czynnik przyczynowy jest nieznan; lub (c) czynnik chorobowy, który może powodować, bezpośrednio lub pośrednio, chorobę lub infekcję”[2]. Co istotne, po odnotowaniu pierwszego przypadku zakażenia chorobą, wywoływaną przez koronawirusa, COVID-19 wpisano na listę ludzkich chorób zakaźnych, posiłkując się wspomnianą ustawą o bezpieczeństwie biologicznym. Krok ten umożliwił władzom zaostreżenie reżimu na granicach już od momentu wykrycia pierwszego zachorowania w styczniu, a zagrożenie epidemiczne stało się testem na funkcjonowanie ustawy.
- Decyzja o zamknięciu granic wpłynęła m.in. na sytuację zagranicznych studentów w Australii. W ostatnich latach państwo to zyskało markę „mocarstwa edukacyjnego”, Właśnie tam przyjeżdżało studiować liczne grono osób z całego świata, w tym z

Azji. Kryzys, wywołany przez COVID-19 spowodował, że znaczna część studentów wyjechała, a ci którzy zostali znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej. Władze stanu Wiktoria zareagowały, oferując wsparcie zagranicznym studentom w wysokości 45 mln dolarów australijskich (tj. ok. 121 500 000 mln zł). Jednak rząd Australii przyjął odmienne podejście – premier Scott Morrison oświadczył, że zagraniczni studenci, którzy nie są w stanie się utrzymać mogą wrócić do swoich krajów. Widać tu zatem rozdźwięk między władzami Australii i stanowymi, będący następstwem wybuchu epidemii.

- Wybuch epidemii wpłynął na złożone stosunki Australii z Chinami. Już w kwietniu Australia zażądała od Chin transparentności w proponowanym międzynarodowym dochodzeniu w sprawie pochodzenia i rozprzestrzeniania się COVID-19. CHRL zrewanżował się za ten krok, zakazując w maju importu mięsa pochodzącego od czterech głównych dostawców z Australii. Chiny nałożyły także cło w wysokości 80% na australijski jęczmień. Australia może dotkliwie odczuć decyzję władz Chin, które są odbiorcą australijskich towarów. Czas pokaże, jak dalej potoczą się wzajemne relacje obu państw w sferze gospodarczej.

[1] Dane za: Department of Health, *Coronavirus COVID-19 current situation and case numbers*, 16.05.2020, <https://www.health.gov.au/news/health-alerts/novel-coronavirus-2019-ncov-health-alert/coronavirus-covid-19-current-situation-and-case-numbers> (dostęp: 17.05.2020).

[2] Tekst ustawy: *Biosecurity Act 2015*, <https://www.legislation.gov.au/Details/C2019C00097> (dostęp: 17.05.2020).

dr hab. Karina Paulina Marczuk

Katedra Dyplomacji i Instytucji Międzynarodowych

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Uniwersytet Warszawski

E-mail: k.marczuk@uw.edu.pl

ORCID ID: 0000-0003-1870-7728

Drukuj / Pobierz PDF

Komentarze

Komentarz

Zapisz